



◀ Sfinks w Gizie (IV dynastia) – tajemniczy strażnik królewskiej nekropoli i świątyni grobowych faraonów

Wiara w to, iż egipskie grobowce i świątynie kryją niezmierzone bogactwa, przez tysiące lat ożywiała wyobraźnię poszukiwaczy skarbów. Nie tylko mieszkańcy starożytnych osad nad Nilem trudnili się złodziejskim procederem. Również obcy władcy, którzy zawładnęli Egiptem, wywozili stąd cenne przedmioty oraz pomniki zdobiące niegdyś starożytne budowle. Asyryjczycy, którzy zdobyli Memfis i złupili Teby, wywieźli z Egiptu królewski skarbiec oraz posągi zdobiące świątynne podwórce. Śladem ich poszli królowie perscy, którzy panowali w Egipcie przez ponad sto lat. W czasach rzymskich egzotyczne rzeźby egipskie wywożono dla ozdoby pałaców i willi, czego najlepszym przykładem mogą być poczynania cesarza Hadriana i Dioklecjana. Już wtedy egipskie obeliski były ozdobą stolic cesarstwa, Rzymu, a później także Konstantynopola.

Poszukiwania starożytnych skarbów nie ustały po podboju Egiptu przez Arabów. W XIV w. proceder ten tak się nasilił, że zawód poszukiwacza skarbów uznano za odrębną gałąź rzemiosła. W owych czasach wielką popularnością cieszyła się *Księga ukrytych pereł i cennej tajemnicy na temat skrytek, znalezisk i skarbów*, napisana w języku arabskim i znana z wielu odpisów. Książeczka ta była rodzajem przewodnika dla poszukiwaczy skarbów, którzy mogli w niej znaleźć nie tylko dokładny opis miejsc, gdzie miały być ukryte skarby, ale również magiczne formuły i zaklęcia mające uchronić ich przed duchami i dzinami strzegącymi owych skarbów. Wydawać by się mogło, że wkraczamy tu w bajeczny klimat *Tysiąca i jednej nocy*, pamiętać jednak należy, że ówcześni ludzie traktowali te sprawy bardzo poważnie. Dla wielu z nich działalność tego rodzaju dostarczała środków niezbędnych do życia, zwłaszcza że bogactwo egipskich grobowców nie było wcale mrzonką. Legenda głosi, że nawet bajecznie bogaty kalif Harun ar-Raszid zapalał żądzą zawładnięcia skarbami ukrytymi jakoby w piramidzie Cheopsa. W poszukiwaniu pomieszczeń ukrytych we wnętrzu piramidy rozkazał on wykuć w jej łożu głęboką dziurę. Koszt prac był jednak tak wysoki, że kalif powziął decyzję o ich prze-

Mirosław Barwik

## Starożytni rabusie (5)

# Tajemnice piramid

rwaniu. Dokładnie w momencie, gdy zaprzestano prac, kamieniarze mieli jakoby znaleźć naczynie z tysiącem złotych monet, które zrekompensowały poniesione koszty. Nie wiele więcej wskórał syn i następca Haruna ar-Raszida, kalif Al-Mamun. Jego ludzie próbowali dostać się do wnętrza piramidy, wykuwając wielką wyrwę, widoczną do dzisiaj w północnym licu piramidy tuż poniżej oryginalnego wejścia wiodącego do jej wnętrza<sup>1</sup>. Najwyraźniej działali oni na osłep, choć w końcu udało im się zlokalizować korytarze wiodące do komór znajdujących się we wnętrzu piramidy. Skarbów będących celem poszukiwań nie dane im było jednak znaleźć. Ci, którzy, korzystając z tunelu wydrążonego przez ludzi Al-Mamuna, penetrowali wnętrze wielkiej piramidy, opowiadali później niestworzone historie o złotych posągach wysadzanych klejnotami czy też o tajemniczej szklanej czarze, która miała taką samą wagę niezależnie od tego, czy była pusta, czy wypełniona wodą. Opowiadano o człowieku, który zagubił się we wnętrzu piramidy i ulegając tajemnej magii tego miejsca popadł w obłąd. Gdy w końcu wyszedł na zewnątrz, był nagi i śmiał się dziko, po czym zniknął z powrotem w mrocznych korytarzach, upominając swych towarzyszy, by nie szli za nim.

Opowieści takie zawsze rozpałały ludzką wyobraźnię. Chętnie dawano wiarę niezwykłym przekazom, traktując je nieraz jak rzeczywiste przewodniki mogące doprowadzić do ukrytych skarbów. Tak było w przypadku legendy opowiedzianej przez arabskiego historyka Murtada ibn al Chafifa w jego dziele *Opowieść o cudach Egiptu*:

*W tym zrujnowanym mieście jest pusty okrągły plac, a na nim siedem filarów z brązową statuą ustawioną na szczycie każdego z nich. Od każdego filaru, od strony, w którą zwrócony jest umieszczony na nim posąg, odmierz 100 łokci [ok. 53 m] i każ ludziami, by kopali tam. Na głębokości 50 łokci [ok. 27 m] znajdziesz wielką posadzkę. Każ ją usunąć, a wtedy wejdziesz do pieczary dłuższej na 50 łokci, na końcu której znajdziesz magazyn zbudowany z kamienia. Wejść do niego. Staniesz przed mosiężnym posągiem; na jego szyi zobaczysz płytę wykonaną z tego samego metalu, a na*

*niej znajdziesz zapisane wszystko, co znajduje się w skarbcu – srebro, drogie kamienie, posągi i inne dziwy. Bierz, czego zapragniesz, bacz jednak, by nie stanąć przed ciałem nieboszczyka, którego tam znajdziesz – klejnotów i szlachetnych kamieni należących do niego nie dotykaj. Następnie postępuj podobnie w miejscu każdego z filarów i stojącego na nim posągu. Są to bowiem grobowce siedmiu królów, których pochowano razem z ich skarbami.*

Iluz obdarzonych wybujałą wyobraźnią śmiałków ulegało pokusie poszukiwania niezmiernych skarbów kryjących się w mrocz-

nych komorach podziemnych grobowców. pochodzące z różnych krajów zespoły. Użycie najnowocześniejszych technik pomiarowych pozwoliło co prawda zlokalizować szereg anomalii w strukturze piramidy, jak na razie nie udało się jednak jednoznacznie stwierdzić istnienia dodatkowych komór...

O wpływie, jaki piramidy wywierały na umysły ówczesnych ludzi, świadczyć może starodawna legenda opowiedziana przez Masudiego, arabskiego historyka i podróżnika żyjącego w X w. Według tego przekazu, piramidy w Gizie miały być zbudowane przez króla imieniem Surid. Miał on sen, w którym ujrzął zagładę Ziemi i jej mieszkań-



▲ Piramida Chefrena w Gizie (IV dynastia). Ta imponująca budowla w starożytności nosiła nazwę „Wielki jest Chepren”

nych komorach podziemnych grobowców. Przemierzali oni wypalone słońcem pustynie, zapuszczali się w opuszczone ruiny starożytnych miast i cmentarzysk zamieszkiwanych tylko przez skorpiony i węże. Wielu postradało życie w trakcie tych niebezpiecznych eskapad, innym jednak mogło się zapewne powieść. Dla tych szaleńców wznoszące się na skraju pustyni majestatyczne piramidy zawsze były największym wyzwaniem, widocznym znakiem potęgi i bogactwa faraonów. Dotarcie do ukrytych we wnętrzu piramidy komór było ich celem, choć jego osiągnięcie nie było łatwe. Nic dziwnego, skoro i współczesnych badaczy nurtuje myśl o nieznanych jeszcze pomieszczeniach, o czym świadczą mogą niedawne badania prowadzone we wnętrzu piramidy Cheopsa przez

Widział gwiazdy spadające na ziemię pod postacią białych ptaków, które pochwyliły ludzi i zamknęły ich w rozpadlinie rozciągającej się pomiędzy dwiema wielkimi górami. Gdy król przebudził się, wezwał kapłanów, prosząc ich o wyjaśnienie sennego koszmaru. Ci odpowiedzieli, że ziemię zaleje potop, lecz w końcu wody ustąpią i gleba stanie się na powrót żyzna. Wtedy król rozkazał zbudować piramidy, a przepowiednię kapłanów polecił wyryć w kamieniu. W piramidach zgromadził wszystkie swoje skarby, jak również ciała zmarłych przodków. Kapłanom nakazał, by spisali całą swoją wiedzę, a księgi te wraz z amuletami i posążkami bożków zapelnili wewnętrzne korytarze piramid. Król rozkazał też, by w piramidzie Cheopsa odwzorowano sfery niebieskie



▲ Komora sarkofagowa piramidy Mykerinosa w Gizie, IV dynastia (wg G. Ebers, *Aegypten in Bild und Wort*, vol. I, Stuttgart-Leipzig 1879). Kamienny sarkofag, w którym spoczywała niegdyś mumia faraona, zatonał podczas transportu do Anglii

i znaki przedstawiające gwiazdy i planety. Tam też miały znaleźć się przybory liturgiczne związane z kultem gwiazd oraz zwoje papyrusowe z tekstami kronik i przepowiedni na temat przyszłych wydarzeń. W piramidzie Chefrena umieszczono jakoby trzydzieści skrzyń wykutych w granicie, w których umieszczono święte znaki i symbole, a także talizmany wykonane z szafiru, żelazną broń i przedmioty ze szkła mającego tę cudowną właściwość, że było giętkie. W trzeciej z piramid, należącej do Mykerinosa, znalazły się ciała kapłanów złożone w sarkofagach z czarnego granitu. Obok każdego z nich leżał zwój wykonany ze złotej folii, z tekstem opisującym życie kapłana i jego święte powinności, jak również przepowiednie i prorocтва. Masudi snuje dalej swoją niezwykłą opowieść, opisując strażników strzegących piramid. Piramidy Cheopsa strzec miał granitowy bożek dzierzący włóczę. Wąż otaczający jego czoło rzucał się na każdego intruza i dusił go. Przy piramidzie Chefrena umieszczono statuę z czarnego i białego onyksu. Wyobrażała ona zasiadającą na tro-

nie postać o groźnej twarzy z dziko płonąącymi oczami, z włóczęnią w ręku. Każdy, kto przechodził obok, słyszał ogłuszający hałas, sprawiający, że serce człowieka ogarniał obezwładniający lęk. Wtedy padał on ofiarą tego bezlitosnego strażnika. Na straży piramidy Mykerinosa stał umieszczony na postumencie posąg. Miał on zadziwiająco moc obezwładniania każdego, kto nań spojrział. Nieproszony gość pozostawał w bezruchu dopóty, dopóki nie uległ unicestwieniu. Dokonawszy tego dzieła, król Surid nakazał złożyć ofiary, aby uniemożliwić komukolwiek wejście do piramid, z wyjątkiem tych, którzy byli tego godni. Sprawił, że piramidy zostały nawiedzone przez sprawujące nad nimi pieczę groźne duchy. Duch piramidy Cheopsa miał postać chłopca o bladym obliczu i z wielkimi zębami. W piramidzie Chefrena zamieszkiwał duch, który przybrał postać ponętnej nagiej kobiety. Wabiła ona nieszczęśników swymi wdziękami i obezwładniała ich swoją miłością, wpędzając w zamroczenie i szaleństwo. Wokół piramidy Mykerinosa krążył duch objawia-

jący się jako starzec rozrzucający wokół budowli wonne kadzidło.

Z łatwością rozpoznajemy w tych opowieściach wątki literackie i filmowe chętnie wykorzystywane do naszych czasów. Fascynacja bajecznymi bogactwami królewskich pałaców i grobowców jest najwyraźniej wspólnym dziedzictwem wszystkich epok i kultur. W momencie królewskiego pochówku wewnętrzne pomieszczenia piramid rzeczywiście wypełniały niezmierzone bogactwa. Niestety, bezcenne skarby, mające towarzyszyć zmarłemu władcy w jego drodze ku wieczności, już w starożytności padły łupem rabusiów. Dzieła grabieży dokonali oni tak skrupulatnie, że do dzisiaj nie przetrwało prawie nic z dawnego wyposażenia królewskich grobowców z okresu Starożytności i Średniego Państwa, a to, co przetrwało, daje nikłe wyobrażenie o przepychu królewskich pochówków w tym okresie. Choć architekci faraonów stosowali najwymyślniejsze sposoby mające zabezpieczyć piramidy przed grabieżą, żadnemu z nich nie udało się uchronić królewskiej mumii przed profanacją. Nie powstrzymały rabusiów ani granitowe kurtyny, ani ślepe korytarze sprowadzające intruzów na manowce, ani też monolityczne komory wykuwane z twardego kwarcytu. Historia tych rabunków jest historią bez słów, nie zachowały się bowiem żadne dokumenty, które pozwoliłyby rzucić choć trochę światła na to, co działo się w mrocznych korytarzach i tajemnych komnatach kryjących się we wnętrzu piramid. Nie znamy imienia żadnego z rabusiów, którzy sprofanowali święte grobowce faraonów. Nie wiemy, kiedy miały miejsce grabieże ani też jaki był los zrabowanych przedmiotów i ludzi, którzy nimi zawładnęli. Niemym świadkiem tych odległych wydarzeń są tylko kamienie, które stały na drodze rabusiów, choć w końcu ustąpiły przed zawziętym naporem ich miedzianych dłut. Drogę do pomieszczeń ukrytych we wnętrzu piramid wyznaczają jeszcze dzisiaj wąskie i kręte korytarze wydrążone przez starożytnych rabusiów. Anonimowi sprawcy tych grabieży zatriumfowali nad potęgą i bogactwem boskich władców, dla których wzniesiono owe kamienne masywy, będące zarówno pomnikami ich niezmierzo-

nej pychy, jak i wielkiej wiary w pośmiertne zjednoczenie z bogiem-słońcem.

Na południowym krańcu memfickiej nekropoli, w miejscowości Dahszur, w pobliżu dwóch wielkich piramid króla Snofru – ojca wielkiego Cheopsa – znajdują się ruiny piramidy Amenemhata III, władcy XII dynastii. W odróżnieniu od ich wielkich poprzedników z czasów Starego Państwa, faraonowie XII dynastii wznosili swoje piramidy głównie z cegły mułowej suszonej na słońcu. Nic przeto dziwnego, że piramida Amenemhata III jest dzisiaj bezkształtnym ceglany masywem, w którym trudno rozpoznać klasyczną formę piramidy. Budowla ta nazywana jest dzisiaj „Czarną piramidą”, choć starożytni nadali jej poetycko brzmiącą nazwę „Piękny jest Amenemhat”. Zwłoki władcy nigdy nie spoczęły w sarkofagu z czerwonego granitu, umieszczonym w komorze sarkofagowej w centrum piramidy. Niewykluczone, że przyczyną było osiadanie całej konstrukcji wzniesionej na niestabilnym gruncie, co z kolei spowodowało pojawienie się licznych pęknięć na ścianach pomieszczeń we wnętrzu piramidy. Piramida w Dahszur stała się jednak grobowcem dwóch księżniczek bądź królowych, małżonek Amenemhata. Zachowały się nawet ich szczątki, pozwalające stwierdzić, że były kobietami w wieku 35 i 25 lat. W komorze grobowej pierwszej z nich, noszącej imię Aat, znaleziono przeczone przez rabusiów głowice maczug, alabastrowe pojemniki w formie kaczek, wyko-

nane z tego samego materiału naczynie na pachnidła oraz fragmenty biżuterii. W części, w której pochowano drugą z królowych, o nieznanym imieniu, odkryto z kolei obsydianowe naczynko ozdobione złotymi pasami, alabastrowe pojemniki podobne do tych z grobu Aat, a także kamienne głowice maczug i trochę biżuterii. Faraon na miejsce swego pochówku wybrał inną piramidę. Kazał ją wnieść u wejścia do oazy Fajum, w miejscowości nazywanej obecnie Hawara, gdzie też znajdował się słynny w starożytności Labirynt.

Mniej więcej sto lat po śmierci Amenemhata III, w pobliżu jego piramidy w Dahszur, w wykutych w skale grobach szybowych pochowano króla AuiBRE Hora (XIII dynastia) i przypuszczalnie jego małżonkę. Grób Hora, choć ubogi, jest jedynym grobowcem królewskim sprzed panowania Tutanchamona, którego wyposażenie przetrwało do naszych czasów, dając wyobrażenie o zwyczajach pogrzebowych związanych z osobą władcy przed okresem Nowego Państwa.

W piramidzie Senusereta II, wzniesionej w miejscowości Lahun, u wejścia do oazy Fajum, znaleziono tylko fragmenty szkieletu i złotą kobrę-ureusza, zdobiącą niegdyś diadem należący do faraona. To wszystko, co pozostało z królewskiego pochówku, o którego bogactwie świadczyć mogą jednak klejnoty należące do jego córki Sat-Hathor-Junet, wśród nich wspaniałe złoty diadem ozdobiony taśmami, rozeta-

mi, wysokim piórem z tyłu i królewskim ureuszem wznoszącym się nad czołem. Znaleziono je w grobowcu znajdującym się nieopodal piramidy, w pięciu drewnianych szkatułkach umieszczonych w zamurowanej skrytce, dzięki czemu nie padły łupem złodziei, którzy poza tym doszczętnie splądrowali miejsce wiecznego spoczynku księżniczki. Najwyraźniej grobowce sąsiadujące z królewską piramidą nie były aż tak skrupulatnie penetrowane jak komory znajdujące się we wnętrzu samej piramidy. Podobna sytuacja zaistniała w zespole grobowym Amenemhata II w Dahszur. Choć piramida tego władcy, zwana dzisiaj „Białą Piramidą”, podzieliła los innych i nie zachowała do naszych czasów swego cennego wyposażenia, pochówki księżniczek Chnumet i Ita, znajdujące się na zachód od piramidy ich ojca, dostarczyły zespołu niezwykle cennej biżuterii. Wśród przedmiotów należących do księżniczki Chnumet uwagę zwraca delikatny diadem wykonany ze złotego drutu i kwiatków inkrustowanych karneolem i turkusem. Równie niezwykłego odkrycia dokonano w znajdującym się nieopodal kompleksie grobowym faraona Senusereta III. W podziemnych galeriach, zwieńczonych czterema niewielkimi piramidkami, mieściły się groby kobiet z rodziny królewskiej. Wejście do całego kompleksu wiodło poprzez pionowy szyb prowadzący do długiego, przykrytego sklepieniem korytarza, który łączył cztery zespoły grobowe. Na niższym poziomie znajdowała się jeszcze jedna galeria dająca dostęp do ośmiu nisz z sarkofagami, z których dwa należały do księżniczek Ment i Senet-se-nebti. W korytarzu, w zagłębieniu podłogi, ukryto drewnianą skrzynię z imieniem księżniczki Sat-Hathor, a w niej 333 należące do niej klejnoty. Nieopodal odkryto podobną skrzynię zawierającą skarb księżniczki Merit. Wśród znalezionych przedmiotów znajdują się naszyjniki, wisiorki, bransolety i pectorały wykonane ze złota inkrustowanego szpatem polnym, karneolem i lapis-lazuli. Blask tych klejnotów to wszystko, co przetrwało z chwały wielkich władców przeszłości. ❖

▼ „Sesostris jest potężny” – piramida faraona Sesostrisa II (XII dynastia) w miejscowości Lahun, w pobliżu oazy Fajum. Od wielkich piramid z czasów Starego Państwa różni się tym, że została wzniesiona nie z kamienia, lecz z cegły mułowej suszonej na słońcu. Kamienia użyto jedynie do konstrukcji wewnętrznych murów tworzących szkielet budowli



<sup>1</sup> Do dzisiaj wejście to wykorzystywane jest przez turystów wchodzących do wnętrza piramidy.